

**LAO TSY**

**D R O G A**

**WYDANIE KOMPLETNE**

Z języka angielskiego przetłumaczył

**MICHAŁ FOSTOWICZ**

**KŁODZKO 1984**

Okladkę i grafiki  
do wydania bibliofilskiego  
wykonał artysta plastyk

**JANUSZ HALICKI**

## 1

Na szlaku wielu wędrówek  
Istota Drogi nie jest określona,  
Istnieją nazwy, lecz natura słów  
Pozostaje nieuchwytna.  
Bezimienne jest źródło tworzenia  
Chociaż rzeczy wszystkie  
Wspólną mają macierz,  
A ona ma imię.

Skryta jest ulga serca  
I przystań wszelkich dążeń,  
Gdy czyjeś oczy zaćmione  
Niespokojnym pragnieniem  
Tylko zewnętrznym sycą się kształtem.

Tam w głębi zawsze pozostają razem,  
Chociaż dzielą ich nazwy.  
Pod powierzchnią zjawisk  
Zobacz ich związek tajny,  
Furtkę do korzeni świata.

## 2

Ponieważ pięknym nazywa się piękno  
Również brzydota przynosi korzyść.  
Ponieważ dobro uznaje się za dobre  
Również niczemność świat ogarnia.

To, co jest i czego nie ma  
Podąża wspólnie,  
Mocne równowazy słabe,  
Krótkie równowazy długie,  
Przedtem i potem łączą całość,  
Dźwięk i fala tworzą harmonię.

Prawdziwą służbą Mędrca  
Jest pracować w milczeniu,  
Bo nie racje lecz spełnienia  
Są nauką tego, który wszystkim  
Jednakowo służy.

Każdemu użycza, nie zatrzymując nikogo,  
A co zostawia przechodząc,  
Nie zależy od tego, co jest dalej.

Chociaż wiele ma zasług,  
Nie przyjmuje wyróżnień,  
Dlatego zawsze jest wyróżniony.

3

Skoro uczciwi i prawi  
Nie dostępują zaszczytów  
Nikt nie powinien zabiegać o awans.  
Czyż wszyscy muszą się stać  
Rabusiami i bandytami, kiedy  
Bezinteresowne dobro przestało być celem?  
Gdy rzeczy przez ogół pożądane  
Trzymane są w ukryciu,  
Czy powinno to podburzać tłumy?

Polityka Mędrca harmonijnie opróżnia  
Ludzkie serca i umysły,  
A napelnia ich żołądki,  
Osłabia ambicje, by w zamian budować  
Mocne ramy stałości,  
Zawsze zdolne podtrzymać tego, który wie,  
Nie podejmując walki.

Bądź nieustannie aktywny  
I miej pełną kontrolę  
Nad wszystkim.

4

Droga jest pusta,  
Niewypełniona,  
Choć nieustannie czynna.  
Tam w głębi wciąż widać  
Początek wszystkiego:  
Stępione ostrze,  
Rozwiązane węzły,  
Stłumioną światłość,  
Ujarmiony wigor.

Tej głębi nie wyczerpiesz.  
Kto się w niej narodzi?  
Jeden Bóg wie.

5

Czyż niedelikatny jest ten świat?  
Czy żyjące istoty nie są dla niego  
Zwierzyną ofiarną?  
Czy nieuprzejmy jest Mędrzec  
Wobec ludzkiego drobiazgu?

Przestrzeń między ziemią a niebem  
Jest jak miech,  
Pusty, choć niewyczerpany,  
Kiedy się porusza  
Dary jego są szczodre.

Przemawiaj podobnie!

6

Uległy duch nizin to wieczna żeńskość,  
Której furtka — jak twierdzą — jest  
fundamentem  
Ziemi i Nieba.

Używaj jej nie zaznając trudu.

7

Niebo jest wieczne  
I ziemia jest równie stara,  
Ponieważ świat istnieje  
Nie dla siebie  
Wciąż może trwać.

Człowiek mądry wybiera miejsce ostatnie,  
Dlatego jest przed wszystkimi.  
Gubi siebie i przez to jest zbawiony.  
Czyż nie odnajdzie swego celu  
Gdziekolwiek się uda?

Dobro najwyższe jest jak woda,  
 Wszystkim jednakowo sprzyja  
 I bez szmeru podąża w miejsca  
 Przez człowieka wzgardzone.

Kiedy wiąże się dobro domu  
 Z dobrem całego kraju,  
 Kiedy spokój umysłu  
 Pochodzi z głębi wiedzy,  
 Kiedy miłość jest darem porozumienia,  
 Kiedy uczciwość błogosławi mowie,  
 Kiedy sens działania  
 Leży w prawdziwej potrzebie,  
 Wtedy spokój jest celem Drogi.

Nie jest dobrze brać  
 Cokolwiek zapragniesz.  
 Lepiej się powstrzymać.  
 Działaj, bądź energiczny i zaradny,  
 Ale niezbyt długo.  
 Nie będziesz panem swojego domu,  
 Jeśli zbyt wiele w nim zgromadzisz.  
 Bogactwo, siłę i godność  
 Powierz wyrokowi losu.  
 Kiedy sukces i sława przyjdą do ciebie  
 Ukryj się w cieniu.  
 Takie jest prawo Drogi.



By wznieść dom, budujesz ściany  
Wstawiasz w nie drzwi i okna,  
Choć użyteczność domu  
Jest w pustej przestrzeni.

Dlatego korzyść wynika  
Z wszystkiego, co istnieje,  
Lecz użyteczność — z tego,  
Czego nie ma.

12

Pięć kolorów naraz zaciemnia widzenie,  
Pięć jednoczesnych dźwięków stępią ucho,  
Pięć smaków nuży podniebienie,  
Ściganie pięciu zwierząt na polu  
Uczyni człowieka szalonym.

Dobre jest to, co trudne do zdobycia;  
Nie kuleje wolno idący.

Człowiek mądry czyni  
Tak, jak mu żołądek dyktuje,  
A nie zachwyt oczu,  
Dlatego wybiera to lub tamto.

13

Łaska równa jest nielasce.  
Wysoka godność i własna osobowość  
Jednakowo przysparzają cierpień.

Jeśli wielkie zaszczyty spotykają  
Kogoś na niskim stanowisku,  
Nie uniknie on przykrych przeżyć;  
Jeśli nie zostanie wyróżniony  
Również będzie cierpiał.  
Tak więc łaska równa jest niełasce.

Cierpisz z własnego powodu.  
Gdybyś był pozbawiony „ja”,  
Dolegliwości istnienia  
Nie znalazłyby obiektu.  
Tak więc zarówno wysoka godność,  
Jak i twoja własna osobowość  
Mogą być źródłem cierpień.

Władzę świata powierz temu,  
Kto traktuje swoją funkcję  
Tak, jakby była jego duszą.  
A rzeczywista wolność będzie powierzona  
Temu, kto kocha wszystkich ludzi,  
Jak samego siebie.

#### 14

Nazwano to nieuchwytnym.  
Mówią, że ktoś oglądał,  
Lecz nigdy się nie pojawiło.  
Podobno naprawdę jest niezwykle,  
Aż ktoś słuchał,  
Lecz nie wydało dźwięku.  
Subtelnym zwali mówiąc,  
Że ktoś złapał, ale nie utrzymał.

Te trzy stanowią sumę jednego tylko,  
Które jest poza wszelkim wyliczeniem.  
Wschodząc nie oświetla,  
Zachodząc ciemności nie ściąga,  
Biegnie daleko w bezimienny stan  
Sprzed kreacji.

Może być formą bezkształtną,  
Bezcielesnym kształtem  
Albo nieokreślonością zawiałą:  
Spotkasz ją — nie ma przodu,  
Pójdiesz za nią — nie ma tyłu.

Jeśli szybkość twoja pozwoli  
Trzymać się tej przedwiecznej Drogi,  
Wtedy rządzić możesz dniem dzisiejszym.  
To będzie poznane, co nazwiesz,  
Idąc jej tropem.

15

Doskonali Mistrzowie przeszłości  
Byli zbyt nieprzeniknieni, głębocy i subtelni,  
Aby ktoś mógł ich zrozumieć,  
Łatwiej więc opisać wygląd  
Niż świadomość Mędrca.

Jest on podobny człowiekowi przekraczającemu  
Lodowaty strumień ostrożnie i chwiejnie.  
Posuwa się jakby w największym był  
zagrożeniu,  
Lecz postawę zachowuje godną,  
Jakby go zaszczycała każda okoliczność,  
Każdy drobiazg.

Jest jak dolina otwarta dla każdego wędrowca,  
Jak pień drzewa nie tkniętego żadnym  
narzędziem.

Zawsze siebie umniejsza, podobny jest więc  
Do topniejącego lodu,  
Choć bywa gwałtowny jak poruszona lawina.

Kto biegnie zbrukany a powraca przejrzysty?  
Kto będąc nieruchomy innych podrywa ku  
pełni życia?

Kto pojął Drogę i nie stał się chciwy?  
Kto znosi poniewierkę nie szukając ulgi?

16

W ciszy i spokoju  
Nieruchomych ścieżek  
Dotkni. nieskończonej pustki.  
Tam gdzie wspólne  
Jest krażenie rzeczy  
Widzę jak się cofają,  
Dojrzewają i kwitną,  
I znów się cofają  
Do swoich korzeni.

Takie jest milczenie:  
Powrót soków  
W głąb korzeni,  
Taka jest trwałość,  
Wiedza niezachwiana,  
Która jest światłem  
Wobec ślepoty rozpadu.

Jeśli posiadasz  
To, co wiecznie trwa,  
Wtedy jesteś sprawiedliwy,  
A sprawiedliwość  
To królewska godność,  
A królewski jest święta,  
A królewskość jest święta,  
Ostateczną.

I choćbyś umarł  
Zawsze będziesz.

17

Władcę ludzie traktują  
Każdy na swój sposób.  
Jedni chwalą i schlebiają,  
Inni unikają z lękiem,  
Jeszcze inni pogardzają i lżą.  
Jeśli nie ufasz dostatecznie ludziom  
Znajdą się tacy, co nigdy ci nie uwierzą.

Władca jest niedostępny i wyniosły,  
Jakby jego prace miały własną cenę  
Poza ludzkim targowiskiem,  
Lecz kiedy ich treść zostanie ogłoszona  
Ludzie zazwyczaj powiadają:  
„Sami żeśmy tego dokonali”.

18

Kiedy urywa się ślad Drogi,  
Pojawia się uprzejmość i moralność,  
Kiedy znika mądrość i inteligencja,  
Pojawia się wielka hipokryzja.

13

Nie starczyło sześciu prawd dla utrzymania  
pokoju,  
Dlatego przepisy panują w naszych domach,  
Ojczyznę okrył mrok ściągnięty nieustanną  
walką,  
Oficjalna lojalność stała się stylem.

19

Uwolnij się od mądrych i pojętnych,  
Oddaluczonych profesorów,  
A ludzie odniosą wielką korzyść.

Wypędź uprzejmych i wytwornych,  
Zlekceważ sprawiedliwych,  
Ludzie powrócą do dawnej gościnności.

Wymów pracę rzemieślnikom,  
Rozpędź handlarzy,  
Znikną również złodzieje.

Jeśli za mało tych trzech sposobów,  
By zadowolić serce i ożywić umysł,  
Zwróć się ku prostocie życia  
Obejmującej niewymuszone czyny,  
Przeciętny smak i ubóstwo pożądań.

20

Sztywne reguły wiedzy  
Potęgują ludzką drażliwość,  
Różnica pomiędzy „tak” a „zaiste”  
Staje się równa otchłani oddzielającej  
Dobro od zła.

Czy miałbym również się lękać?  
— Jakże jałowa to myśl!

Triumfalne okrzyki ludzkich zbiorowisk,  
Procesje i sztandary lub barwny karnawał,  
Taneczny korowód schodzący ze wzgórz  
Zastają mnie, niestety, samotnie,  
Nie rozumiejącego słów,  
Jak dziecko, które zapomniało uśmiechu.

Leniwie płynę z prądem  
I nie mam gdzie się udać.  
Wszyscy inni opływają w dostatek,  
Tylko ja tracę.  
Mam umysł głupca, zmałcony i zakłopotany.  
Kiedy twarze wszystkich ludzi jaśnieją  
Ja kryję się w mroku,  
Widzę wokół zaradnych i świadomych,  
Tylko mnie nachodzi smutek.  
Jak niespokojne morze miotany  
W każdą stronę nie mogę się zatrzymać:  
Inni ludzie łatwo znajdują zatrudnienie,  
Tylko ja niczego nie osiągam.  
Samotny jestem i odmienny,  
Szukam pokarmu Matki.

21

Wszecchobecna mądrość może istnieć  
Tylko zgodnie z Drogą,  
A sama Droga jest jak obraz  
Widziany we śnie, nieuchwytny, umykający,  
A w nim są nieuchwytnie umykające odbicia,  
A w nich rzeczy jak cienie o zmiernych,  
W rzeczach treść subtelna choć realna.

To wszystko od zamierchłej przeszłości  
Do teraz  
Wiruje oznaczone nazwami bez końca,  
Chociaż początek i koniec  
Pozostają widoczne.

Skąd znam początek wszystkiego,  
Co wypełniło świat?  
Właśnie stąd!

22

Zgięte będzie wyprostowane,  
Nierówności zostaną wyrównane,  
Strumienie się napelniają,  
Pragnienia będą zaspokojone  
I zdumieją się bogacze.

Oto Mędrzec niesie wiedzę światu:  
Chociaż na siebie nie wskazuje  
Wszystkim jest znany,  
Chociaż zasług unika,  
Zawsze jest wyróżniony,  
Nie chwali się siłą,  
Lecz jest wydajny  
I dumnym nie będąc  
Przewodzi.

Taki sztandar niesie światu.  
Ponieważ nie walczy  
Nikt na świecie go nie zwycięży

**Słowa Starego Mędrca**

**Nie są próżne:**

**„Zgięte będzie wyprostowane”.**

**Być doskonałym**

**To do nich powrócić.**

23

**Oszczędność jest zaiste cechą jego mowy:  
Trąba powietrzna nie trwa do rana,  
Oberwanie chmury kończy się przed nadejściem  
świtu.**

**Któż tak przemawia?**

**— Ziemia i Niebo!**

**Daleko bardziej człowiek winien się  
powściągać.**

**Jeśli wszedłeś na Drogę**

**Stajesz się Drogą.**

**Jeśli pracujesz w imię Dobra**

**Będzie ci dane Dobro.**

**Jeśli odtrącisz jedno**

**Zostaniesz odtrącony przez oba.**

**Pokłońcie się Drodze, którzy nią stąpacie,**

**Radośnie cierpcie moc, którzy dobrze  
dysponujecie.**

**Swobodnie omijajcie błędy, porzuceni  
przez zło.**

**Mało wiary mają ci,**

**Których wiara jest mała.**

17

**Kto stoi na koniuzkach palców  
 Nie stoi mocno.  
 Kto jest zbyt pewny siebie  
 Nie podola trudom.  
 Prózny nie może przewodzić.**

**Człowiek postępujący zgodnie z Droga  
 Wystrzega się podobnych cech  
 Są one bowiem jak najsmakowitszy pokarm  
 Oddany pasożytom.**

**Przed powstaniem Ziemi i Nieba  
 Już istniało nieokreślone,  
 Ciche, odległe i samotne,  
 Niezmienne i niezawodne,  
 Co dotyka każdej rzeczy  
 I od ich poczęcia  
 Jest matką wszystkiego.**

**Nazwy nie posiada,  
 Bo jej imię to „Droga”,  
 Gdy chcę ją określić  
 Nazywam ją wielką,  
 Wielka znaczy daleka,  
 Daleka albo dalekosiężna,  
 Choć wciąż powracająca.**

Droga jest wielka,  
Niebo jest wielkie  
I Ziemia jest wielka,  
Cztery są wielkie żywioły,  
Lecz ten kto światem włada  
Spoczywa w jednym.

Człowiek przylega do Ziemi  
Ziemia przylega do Nieba,  
Niebo przylega do Drogi  
A Droga do własnej natury.

26

Ciężar jest stałym fundamentem.  
Lekkości i swobody,  
Uległa wytrwałość  
Jest nauczycielem czynów.

Mędrzec, choć w ciągłej jest podróży,  
Nie porzuca swojego skarbu.  
Kiedy przypadkiem dosięga go sława  
I próżny ceremonial wielkości  
Pozostaje sam u siebie,  
Ponad wszystkim.

Czy ten, który prowadzi  
Dziesięć tysięcy wozów  
Może zaniedbać któryś  
Z najsubtelniejszych trybów,  
Jakie świat powołał?  
Jeśli jest gnuśny  
Jego ministrowie są zgubieni.  
Jeśli jest rozumny  
Nie ma nad niego mistrza.

Dobry biegacz nie zostawia śladów,  
 Dobre przemówienie nie zawiera błędów,  
 Dobry rachmistrz nie potrzebuje liczydeł,  
 Dobre drzwi nie wymagają zakładania rygli,  
 Dobry węzeł ściągnięty jest lekko i nie  
 luzuje się.

Dobry człowiek nieustannie niesie pomoc,  
 Nikogo nie odrzuca,  
 Tak samo postępuje wobec każdej rzeczy,  
 Żadna się nie marnuje.

Człowiek dobry winien być troskliwym  
 nauczycielem złego.  
 Jeśli jeden nie szanuje swojego nauczyciela,  
 A drugi nie kocha własnego zatrudnienia,  
 Pawstaje zamęt.

Czyż tego nie widać?

Bądź świadom siły męskiej natury,  
 Lecz pierwszeństwo w sobie daj kobiecie,  
 Ona uczyni cię dzieckiem.  
 Musisz być dla świata głęboką szczeliną,  
 Która przyciąga i zatrzymuje niezniszczalną  
 wartość.

Spostrzegaj to, co jasne wokół ciebie,  
Lecz pamiętaj, że kryje ono niepoznaną  
ciemność,

Musisz być dla świata jak badacz,  
Którego rzetelność nieomylnie wiedzie  
W najdalszą przeszłość.

Strzeż swego honoru i czci,  
Lecz nie unikaj skaz,  
Musisz być dla świata jak szeroka dolina,  
Gdzie różne strumienie biorą początek.

Kiedy dziewiczy pień został rozszczepiony,  
Powstały różne instrumenty,  
Do końca pozostają one w dyspozycji Mędrca  
Jako jego świadkowie,  
Ponieważ on sam nigdy nie został rozdzielony.

29

Wielu jest takich, co chcieliby cały świat  
Naprawić zgodnie z własnym wyobrażeniem.  
Widzę jednak, że im się to nigdy nie udaje,  
Bo świat ten jest świętym naczyniem  
Nie po to ukształtowanym, by zmieniać  
Go miał człowiek.

Lecz filozofom zdarza się prawdę tę  
lekceważyć

I wielu jest uzurpatorów.

**Ponieważ coś nieustannie biegnie naprzód,  
Coś innego pozostaje w tyle.  
Jedne rzeczy są ciepłe, inne zimne;  
Jedne mocne, inne słabe;  
Jedne się rodzą, inne zamierają.**

**Człowiek rozumny unika krańcowych  
skłonności,  
Radykalnych sądów,  
Nieobliczalnych idei.**

30

**Oznaczenia Drogi dla tych,  
Którzy będą wspomagać Władcę Narodów  
W jego działaniu:**

**Niech nie próbują orężem  
Panować nad światem;  
Ta taktyka gorsza jest od klęski,  
Bo gdzie armie przejdą,  
Tam najwyżej dzika róża wyrośnie,  
A na szlaku wielkich marszrut  
Pozostaną lata ciemności i głodu.**

**Kiedy ktoś ma prawdziwie dobre zamiary,  
Powstrzymuje się i nie pragnie zwyciężyć.  
Jeśli czegoś dokonuje, nie wychwala się,  
Nie sławi własnych osiągnięć,  
Nie pokazuje tego co złupił.  
Skoro zwyciężył taka była konieczność,  
Lecz nie siłą ani gwałtem.**

Świadomość tych zasad z wiekiem słabnie  
I może powiesz: „nie miałem z tym nigdy  
związku”.

Lecz nie mieć związku z Drogą  
To przedwczesna śmierć.

31

Najdoskonalsze systemy broni są chlubą zła,  
Lecz człowiek podążający zgodnie z Drogą  
Ze wstrętem unika ich widoku.

Dla człowieka dobrych manier  
Zaszczytem jest zajmować lewą stronę,  
Bo dobra wróżba jest po lewej,  
Zła — po prawej.

A żołnierze ciągną na prawo!  
Kiedy generał stoi po prawej,  
Jego adiutant zajmuje lewą stronę.  
W tym choćby zachowanie człowieka o wielkiej  
władzy

Przypomina żałobny obrzęd.

Oreż jest instrumentem złego losu,  
Człowiek subtelny nie wydobędzie go,  
Jeśli nie będzie mógł tego uniknąć  
Jego interwencja będzie ograniczona;  
Nawet w godzinie zwycięstwa  
Nie zachwyci go błysk miecza.  
Ci tylko napawają się widokiem broni,  
Którzy potrafią rozkoszować się zbrodnią,  
Ich ambicje nigdy się nie zaspokoją,  
Nie wyczerpie się żądza władzy.

**Stosy pomordowanych! — ich śmierć  
Jest przedmiotem żalu i łez;  
Zwycięskie rozwiązanie konfliktu  
Staje się tematem żałobnego nabożeństwa.**

32

**Wieczna Droga nie posiada imion.  
Dziewiczy pień drzewa, chociaż niepokąźny,  
Może jednak zadziwić świat.  
Jeśli władca i dostojnicy będą mogli  
Pozyskać jego właściwości dla dobrych celów,  
Wówczas cała ziemia nieprzymuszona  
Podda się ich prawu.**

**Ziemia i Niebo we wspólnym oddziaływaniu  
Zrodzą życiodajną rosę,  
Plony będą równo dzielone  
Bez stosowania przymusu.**

**Wszystkie stworzenia przyszły na świat  
Wedle swego rodzaju i przeznaczenia,  
A wraz z nimi — wiedza korzyści i wsparcia  
Dająca harmonię i bezpieczeństwo.**

**Na tym świecie Idący ścieżką  
Porównywani są do wartkich strumieni  
Płynących ku rzece i morzu.**

33

**Mądry jest człowiek znający innych,  
Lecz Mistrz znający sam siebie jest oświecony.**

Potężny jest ten, kto zwycięża wrogów  
I łamie wszelkie przeszkody,  
Lecz kto pokonał sam siebie  
Potężniejszy jest od niego.

Zdrowie polega na zadowoleniu.  
Samowolne jest zakłócanie ludzkich ścieżek.  
Wytrwałość polega na utrzymaniu  
Swojego miejsca.  
Żyć w miejscu właściwym,  
To nie lękać się śmierci.

34

Wypływająca z rozłogów Wielkiej Drogi  
Obfitość wszystko przewyższa,  
Rozprzestrzenia się wszędzie,  
Każda rzecz ma w niej początek  
I każde stworzenie jej podlega.  
Lecz ona jeśli przywołuje, to nie jak  
Swoją własność.  
Karmi i przyodziewa, ale nie rozporządza  
I nie dyktuje.

Nie mając życzeń, nie tworząc różnic,  
Wydaje się znikomą jakością,  
Jednakże taka jest prawdziwa wielkość:  
Kiedy do niej powrócą  
Nie będą mieli nad sobą pana.

Dlatego Mędrzec za życia  
Nie ujawnia swojej mocy:  
Tak moc się wypełnia.

35

Gdy raz uchwycisz bezcielesną formę  
Będiesz mógł wędrować gdzie zapragniesz  
— Cicho, spokojnie, bez trudu  
I bez uporczywego lęku.

Muzyka i posiłek wstrzymują wędrowca,  
Choć przeznaczona ścieżka  
Jest wąska i bezgłówna.

Nie zobaczysz jej, ani nie usłyszysz,  
Lecz idąc  
Nigdy jej nie wyczerpiesz.

36

Co teraz słabnie, kiedyś rosło w siłę;  
Co się skurczyło, kiedyś było rozpostarte;  
co zostało odrzucone, było wyniesione.

Światło jest nienagane,  
Ciemność nieubłagana.  
Delikatne kroki przemogą  
Każdy opór.

Jak ryba nie może wypłynąć  
Poza krawędź wody,  
Ostre narzędzia myśli  
Nie będą pokazane nikomu.



Gdy znajomość Drogi znika  
Wtedy pozostaje szlachetność i prawość,  
Gdy one znikną, pozostaje moralność,  
Gdy ona się wykruszy wówczas panuje  
uprzejmość —  
Pozór wiary, pusty ceremoniał  
Będący powodem każdej anarchii.

Przecucie, mówią, wypełnia się  
I rozkwita w Doktrynie,  
Lecz znacznie lepszym punktem wyjścia  
Jest niewiedza:  
Kiedy człowiek dojrzały sięga po owoce,  
nie kwiaty,  
Wydobywa miąższ a odrzuca łupinę.  
Odrzucając jedno bierze drugie.

39

To wszystko niegdyś stanowiło Jedno:  
Niebo rozjaśnione,  
Ziemia mocno utwierdzona,  
Duch przenikający,  
Rzeki pełne wód,  
Niezliczone istoty zaludniające świat,  
Władza królów i mądrość praw.

Bez światła jedności  
Niebo by ściemniało,  
Ziemia by się zatrzęsła  
Wszystkie rzeczy rozpadłyby się w proch  
I zbłądziłby człowiek.

Pokorny lud wspiera władców,  
Jest bierną podstawą na której wywyższeni  
Lekko spoczywają,  
Oni jednak zwykli mówić o sobie,  
Jak o istotach opuszczonych i stroskanych.  
Czyż nie oczekują wsparcia kornych ludzi?

Zaiste, pojazd to coś więcej  
Niż suma części.

Lepiej grzmieć jak skała  
Niż brzęczeć jak jaspis.

40

Powrót jest zaczynem Drogi,  
Gdzie wiedzie słabość.  
Z tego co jest  
Świat rzeczy się zrodził,  
A to, co jest, rośnie  
Odwracając się ku temu,  
Czego nie ma.

41

Słyszac przekaz Drogi  
Najdoskonalszy z ludzi  
Gorliwie będzie badał  
Jej niewyczerpany bieg.  
Człowiek przeciętny łatwo uchwyci sens,  
Poderwie się i zaraz przysiądzie.

Człowiek prymitywny gdy usłyszy Nowinę,  
Będzie się śmiał albo nienawidził.  
Dlatego powiadają: „na prostej drodze potknie  
się ten,  
Kto idąc co chwilę się ogląda”.

Teraz każda prosta droga pełna jest wyboi,  
Wzniosłe męstwo jest jak otchłań,  
Najczystsza niewinność okrywa się cieniem,  
Największa potęga wydaje się znikoma,  
Najwyższy autorytet jest nikczemny,  
Każda wartość jest niestała,  
Jak przyptyw i odpływ wód.

Wielka przestrzeń nie ma kątów,  
Wielka moc przychodzi późno,  
Potężna muzyka dźwięczy łagodnie,  
Droga jest wąska i zupełnie niejasna:  
W zręcznym początku mądrość rozwiązania.

42

Wielka Droga rodzi Jedno.  
A Jedno — Dwa.  
Z nich powstaje Trzecie  
I cała reszta.

Wszystko co jest, dźwiga cień  
Na swoich barkach,  
A słońce trzyma w ramionach.  
Pulsujący oddech między światłem a cieniem  
Daje chwiejną równowagę — życie światu.

Człowiek samotny i porzucony  
Cierpi i lęka się.  
Gdyż jest przywiązany do osób i rzeczy.  
Bogactwo bywa zgubne,  
Kiedy indziej zguba jest bogactwem.

Czego inni uczyli ja też będę uczył:  
Jeśli gwałtownik nie zginie nagłą śmiercią,  
Od niego będę się uczył.

43

Najbardziej miękkie tworzywo świata  
Łatwo przenika najtwardsze,  
Gdzie nie ma już miejsca  
Tam wkracza bezkształtne.

Dzięki temu poznają dobrodziejstwo  
Czegoś, co się zrodziło w spokojnym trwaniu.  
Na całym świecie niewiele może pojąć  
Spełnienie bez ciężkiej pracy,  
Instrukcję podaną bez jednego słowa.

44

Co jest droższe słowa czy świadomość?  
Człowiek czy pieniążek?  
A co rani bardziej zysk czy strata?



Nie ma większego grzechu  
Nad uczucie nienawiści.  
Trudno wpaść w większą niedolę,  
Niż własne niezadowolenie.  
Nie ma strasznieszego fatum  
Od nieposkromionej żądzy.  
Gdy jesteś zadowolony  
Niczego ci nie będzie brakować.

47

Nie wychodząc z domu  
Możesz poznać świat.  
Wyglądając przez okno  
Możesz ujrzeć swoją Drogę  
Im dalej pójdziesz  
Tym mniej będziesz rozumiał.

Zgodnie z tym Mędrzec  
Wie wszystko, chociaż nie docieka,  
Widzi nie patrząc,  
Działa nie czyniąc.

48

Student ucząc się osiąga codzienny postęp,  
Lecz Drogę można poznać jedynie  
Poprzez codzienne straty:  
Stracić tu, nie zdążyć tam...  
Aż przychodzi spokój.

Wszystkiemu, co istnieje, potrzebna jest  
swoboda.

Świat cały podlega tym, którzy  
Pozwalają mu płynąć lekko.  
Lecz jeśli ktoś się nieustannie wysila,  
Świat zdaje się niezwykłony.

49

Umysłu Mędrca nie krępują żadne reguły,  
Lecz akceptuje on to, co ludziom służy.  
Dlatego wybiera Dobro będące światłem  
Zarówno dla sprawiedliwych jak i złoczyńców.  
Podobnie skłania się ku Wierze,  
Skoro Dobro wypełnia się Wiarą.

Mędrzec, będąc na ziemi  
Bezstronnym świadkiem,  
Nie dzieli i nie sądzi,  
Mało jest więc widoczny.  
Lecz ludzie zewsząd wyteżają oczy i uszy,  
By słyszeć go i wypatrywać,  
Jak to czynią małe dzieci.

50

Trzydzieści członków formuje żyjące ciało,  
Zwłoki — tyleż samo!  
Trzydzieści punktów przez które człowiek  
Przedostać się może z życia w śmierć.  
Dlaczego umiera?  
Bo droga jego życia zbyt jest rozrzutna.

Podobno człowiek umiejący zachować  
całkowity spokój  
Zawsze ominie tygrysa lub bawoła.  
Podczas bitwy żadna broń go nie zadrasnie.  
W jego ciele nie ma miejsca dla tygrysiich  
pazurów,  
Ani krzywych rogów bawoła, nie ma wejścia  
dla miecza.  
Przez żaden z członków jego organizmu  
Śmierć nie przeniknie.

51

Wielka Droga rodzi wszystkie istoty,  
Jej opatrność dogląda każdej,  
Gdy przyobleka ją się w materialne formy  
We własnym otoczeniu tropiąc doskonałość.

Oto dlaczego wszystkie stworzenia  
Oddają cześć Drodze  
I szanują jej potęgę.

Wywyższenie Drogi, sława jej siły  
Nie jest sprawą przeznaczeń,  
Ani ludzkich postanowień,  
Lecz wyłącznie — jej własnej natury.

Droga rodzi wszystkie istoty,  
Pielęgnuje, karmi je i oblaskawia,  
Aż osiągną swój cel.

Ożywiaj je i zasilaj,  
Ożywiaj i nie zagarniaj,  
Działaj, lecz bądź daleki,  
Rządź, lecz nie bądź władcą.  
Oto rejestr wiecznych zasług.

52

Początkiem jest lono,  
Bo świat ma matkę, której synowie  
Zawsze będą przez nią pamiętani.  
Trzymaj się jej blisko, a póki żyjesz  
Nie odczujesz krzywdy.

Zamknij szczelnie drzwi,  
Odetnij zmysły,  
Bądź pełny w sobie i niewyczerpany,  
Bo jeśli zmysłów nie pohamujesz  
Będiesz opętany całe życie.

Stajesz się oświecony, gdy dostrzegasz  
Życie w drobiazgach.  
Mnożenie małych działań uczyni cię wielkim.  
Gromadząc wiele iskiełek  
Oczy twoje rozświecą mroki zła.

Oto praktyczna stałość.

53

Kiedy przechadzam się po Wielkiej Drodze,  
Czegóż mogę się obawiać?  
Jest ona szeroka i wygodna dla stóp,  
Lecz ludzie wciąż brną krętymi ścieżkami.

Spójr: oto dwór królewski cichy i czcigodny,  
Podczas gdy pola zarastają chwasty,  
Spichlerze pustoszeją  
Oni odziani w jedwabne suknie  
Mają ostre miecze przy boku  
W pełni zdrowia pochłaniają jadło i trunki.

To raczej chępliwość zbójcka objęła rządy.

54

Uchwyć się Drogi, nikt cię nie oderwie,  
Nikt cię nie poniży.  
Najgłębsza przeszłość stanie się  
Domem, z którego wychodzisz.

Praktykuj w sobie, a będziesz doskonały,  
Praktykuj w domu — stanie się jasny,  
Praktykuj w wiosce — będzie pogodna,  
Praktykuj w państwie — szybko rozkwitnie,  
Praktykuj w świecie — stanie się wolny.

Ten, który nadchodzi będzie sądził ludzi;  
Ci, co przychodzą z daleka, nawiedzą  
wasze domy,  
Tamta wioska jest wzorem każdej wioski;  
Tamten kraj jest życiem każdego kraju;  
Tamten świat tego świata jest królestwem.

37

Człowiek doskonały jest jak dziecko,  
 Insekty nie dotykają jego skóry,  
 Drapieżne ptaki i dzikie bestie  
 Nie odważą się zaatakować jego ciała.

Jego kości są miękkie, ścięgna słabe,  
 Jednakowoż uścisk dłoni mocny,  
 Członki w pełni ukształtowane,  
 A siły witalne są u szczytu.

Może krzyczeć dzień cały bez ochrypnięcia,  
 Może przemierzać wielkie odległości  
 Bez objawów zmęczenia.  
 Jego uczucia są pełne a umysł spokojny.

Poznanie harmonii powoduje stałość,  
 Utrzymywanie stałości jest oświeceniem.  
 Wszelki nadmiar energii jest złowieszczy,  
 A jej wyładowania powodują agresję.

Świadomość tych zasad z wiekiem słabnie  
 I może powiesz: „nie miałem z tym nigdy  
 związku”.

Lecz nie mieć związku z Droga  
 To przedwczesna śmierć.

Ci, którzy wiedzą, milczą,  
 A ci, którzy mówią, nie wiedzą.

Powściągnij zmysły,  
Zatrzaśnij wszystkie wejścia,  
Pozwól by rzeczy ostre się stępiły,  
A zagmatwane rozwiązały,  
By wygasł niepokój  
I światło złagodniało.

Taka jest Jedność,  
W którą Mędrzec wchodzi  
Nie kierując się przywiązaniem  
Ani nie tworząc dystansu.  
Nie dla splendoru ani pohańbienia,  
Nie dla zysku i nie dla wyrzeczeń,  
Lecz w zgodzie z całym światem,  
Prowadzony jest w miejsce najwyższe.

57

Rządź krajem sprawiedliwie w czas pokoju,  
Bo gdy pokój się rozwieje  
Tylko podstęp i zdrada pozostaną.

Ograniczenie jest wędzidłem, które wyznacza  
Kierunek światu.  
Gdy zakazy rosną, ludzie biednieją;  
Kiedy armie się zbroją, w państwie powstaje  
chaos;  
Gdy regulamin rządzi, pełno oszustów  
i złodziei.

Ale Mędrzec powiada:  
Kiedy się ograniczam, ludzie też się  
zmieniają.

Skoro umiłowalem spokój, oni również ład  
tworzą.  
Stałem się cierpliwy, więc będą się bogacić.  
Ja nie pragnę niczego, to i oni stają się  
uczciwi.

58

Kiedy twoje rządy są łagodne, ludzie  
czują się wolni.  
Kiedy rządzisz twardą ręką, pełni są  
niepokoju.

Często pragnienie zła rodzi dobro,  
A pożądanie dobra przynosi same klęski.  
Człowiek błądzi wśród sprzecznych kierunków,  
Skoro sprawiedliwości przypisać można  
falszywy rodowód,  
A dobro poszukiwane jest pośród magicznych  
praktyk.

Mędrzec jest prostolinijny ale nie prostacki,  
Rozumny, ale nigdy nie złośliwy;  
Bywa surowy, ale nie bezwzględny;  
I chociaż otacza go promienna jasność  
Nigdy nie oślepia.

59

Sprawowanie rządów wśród ludzi i służba  
Niebu  
Podobne są dozorowaniu wielkich magazynów  
Skupiających niewyczerpane zasoby wiary  
i męstwa.

Taka pojemność określa władzę króla  
I zasięg jego królestwa,  
Wyznacza fundament sławy i nieśmiertelności.

60

Rządź wielkim krajem,  
Jakbyś smażył małą rybkę.

Złe duchy świata tracą pozory czcigodności,  
Gdy rząd postępuje zgodnie z Drogą,  
Lecz jeśli nawet nie zmieniają swojego oblicza  
Ludzie za ich sprawą szkody nie odniosą.  
A jeśli złe duchy nie kaleczą ludu,  
Tym bardziej Mędrzec nie może być zraniony.

Gdy lud i Mędrzec nie szkodzą nawzajem  
Ich cechy mogą się wspomagać.

61

Wielki kraj jest rozległą doliną,  
Gdzie zewsząd strumienie spływają —  
To mrowie i żeńskość świata.  
Pokora i bierne wyczekiwanie  
Przewyciężą męską aktywność.

Spokojem i cierpliwością  
Wielki kraj opanowuje małe narody,  
Lecz również małe państwo może podbić  
Wielkie swoim poddaniem.

Zdarza się, że ktoś nisko zgięty  
Realizuje własne cele,  
Podczas gdy inny w naturalny sposób  
Panuje nad wszystkim.

Duch wielkiego kraju  
Wymaga wielkiej liczby ludzi.  
Mały kraj ponad wszystko  
Potrzebuje miejsc do pracy.  
Oba mogą osiągnąć swój cel  
Stosując politykę pokory.

62

Jak bogowie we wnętrzu domowego  
sanktuarium,  
Tak Droga i jej tajniki skryte są  
Pośród materialnych rzeczy —  
Skarb ludzi prawych i schronienie  
nikczemnych.

Dobry towar jest zawsze do zbycia;  
Dobre sposoby są jak luźny płaszcz,  
Odpowiedni dla każdego.  
Na dzień koronacji, kiedy szlachetni są  
honorowani,  
Stokroć lepiej, niż wóz paciorków z jadeitu,  
Okazać skarb Drogi jako wyraz czci.

42

Czyż starożytni nie powiadali, że szukający  
znajdą,  
A tym którzy znaleźli winy będą darowane?  
Dlatego wynieśli oni Drogę i jej zasługi  
Ponad wszelkie bogactwa w świecie.

63

Niech twój czyn trwa w beczynie,  
Praca w bezruchu.  
Smakuj to, co pozbawione smaku;  
Wielkie przyjmuj jak małe,  
Częste — jak rzadkie,  
Złość nagradzaj dobrem.

Weź ciężki trud na swoje barki,  
By uczynić go łatwym.  
Podejmij sprawy wielkiej wagi,  
Niech tracą ważność.  
Kłopoty tego świata są niemożliwe  
do rozwiązania,  
Póki nie przekroczą zwykłych ludzkich  
możliwości.

Mędrzec w ciągu swego życia  
Nie czyni nic wielkiego,  
Przez to wielkość pozostaje  
W nim samym.  
Wybierając trud największy  
Nigdy się już nie trudzi.

Łatwo jest zatrzymać to, co się nie porusza,  
 Łatwo przewidzieć przyszłość, gdy los sprzyja,  
 Łatwo rozgnieść rzecz kruchą i rozproszyć  
 Drobne cząstki.

Myśleć o środkach ostrożności  
 Trzeba zanim coś się zdarzy,  
 Wszak wielkie drzewa kiedyś były kielkami,  
 Wspaniałe ogrody pierwszą skibą ziemi,  
 A tysiącmilowa podróż, pierwszym krokiem.

Działając zepsujesz, zabierając stracisz.  
 Ponieważ Mędrzec wstrzymuje się od działania  
 Nie psuje niczego.  
 Nie podnosi, więc i nie gubi.

Ludzie zawsze niszczą swoje zamierzenia,  
 Gdy do ich realizacji pozostaje tylko krok.  
 Dlatego bądź równie uważny pod koniec,  
 Jak byłeś na początku.

Mędrzec chce tego, co niechciane,  
 A na to, co przez wszystkich poszukiwane  
 Nie ustala wysokich cen.  
 Studiuje on te myśli, które inni lekceważą  
 I wydobywa na światło to, co dla tysięcy  
 Pozostawało niezauważone.  
 Jego zadaniem jest przywrócić wszystko  
 Do naturalnego stanu,  
 Lecz nie uczynił jeszcze kroku.

Starożytni, którzy poznali treść Drogi,  
 Nie oświecali ludzi pouczeniami,  
 Nie wyjawiali subtelnych racji,  
 Raczej starali się utrzymać ich w niewiedzy.  
 Im bardziej lud wie o co chodzi,  
 Tym trudniej nim rządzić.

Oświecenie ludu jest dla rządu jak złodziej  
 Pragnący okraść królestwo.  
 Lecz gdy nadejdą pomyślniejsze czasy  
 Kraj będzie mógł być rządzony bez  
 propagandy.

Któż rozumie odmienność tych sytuacji?  
 To tak jak dostrzegać różnicę  
 Pomiędzy „poszukiwać” i „znajdować”.

Miarą zawsze i wszędzie  
 Jest nieziszczalne Dobro.  
 Ono prowadzi głęboko i rozciąga się  
 W nieograniczoną przestrzeń.  
 Za jego sprawą rzeczy odmienne  
 Powracają ku pierwotnym związkom.

Jakim sposobem rzeki i strumienie  
 Królują w dolinach?  
 To proste: własna uległość sprowadza je w dół.

Podobnie przewodzić ludziom,  
To stać się ich uniżonym sługą.  
Jeśli więc chcesz stanąć na czele,  
Pozostań daleko w tyle.

Mędrzec, mimo że znajduje się wysoko,  
Nie jest dla ludu ciężarem.  
Jego postępek jest przed wszystkimi,  
By w porę dostrzec każde zagrożenie.

Świat wspomaga Mędrca  
Bez żadnej zawiści.  
Kto nie spiera się o swoje  
Łatwo uzyskuje, co jest jego.

67

Mówią zewsząd: Droga, o której powiadacie,  
To szkodliwa niedorzeczność.  
Lecz to właśnie wielkość i siła sprawia  
Że trudna jest do pojęcia.  
Jeśli ma się okazać kodeksem, systemem  
przykazań,  
Lepiej niech będzie błahostką!

Posiadam trzy dobrze strzeżone skarby:  
Pierwszy — współczucie; drugi —  
umiarkowanie;  
A trzeci polegający na tym, że nie zamierzam  
Zostać władcą tego świata.

46

Ofiarowując współczucie zyskuję odwagę,  
Przejawiając umiarkowanie mam obfitość,  
Ponieważ jestem wobec świata pokorny  
On czyni mnie najlepszym swoim  
instrumentem.

Dziś męstwo nie uznaje litości,  
Obfitość jest rozpasana,  
A dostojęństwo dalekie od pokory.  
To, zaiste, pogrzebanie wszelkich naszych  
nadziei.

W śmiertelnej bitwie litość zwycięża czas,  
Nadchodzi doskonałość i moc,  
Bronią miłosierdzia Bóg wybawia ludzi.

68

Zręczny żołnierz nie jest gwałtowny,  
Zdolny wojownik nie unosi się gniewem,  
Potężny zdobywca nie wydaje bitwy,  
Pełen jest pokory.

Takie jest męstwo,  
Boska i ludzka doskonałość,  
Starożytna godność.

69

Stratedzy powiadają:  
Skoro nie stać mnie bym był gospodarzem,  
Muszę być gościem;  
Gdy nie posunę się naprzód nawet o cal,  
Będę musiał się cofnąć o całą milę.

Oto złote zasady, które nazywają:  
Polowaniem bez zwierza,  
Kampanią bez przemarszów,  
Uzbrojeniem bez broni.

Nie ma nic bardziej zdradzieckiego,  
Niż bezradność wrogów,  
Przez nich tracę co mam najlepszego.  
Gdy nieprzyjaciel zaciekle stawia opór,  
Człowiek miłosierny święci triumf.

70

Słowa moje łatwo jest zrozumieć,  
Życ według nich jest bardzo prosto,  
Ale kto to zechce przyjąć?

Moje słowa posiadają wspaniałą przeszłość,  
Moje prace mają królewski rodowód,  
Lecz kto to poznał?  
Gdy słowa moje nie mają gdzie dotrzeć  
Ja również pozostanę w cieniu.

Oto zaszczyt największy:  
„Mędrzec z klejnotem w piersi  
Nadchodzi obleczony w łachmany”.

71

Wiedzieć że się nie wie  
Jest najlepiej.  
I chociaż to wielkie cierpienie  
Znać, czego się nie może,  
Poznać dolegliwość umysłu  
Jest największym zdrowiem.

Człowiek mądry dostrzega każde skrzywienie,  
Dlatego choroba go omija.

72

Jeśli jesteś władcą, a ludzie nie obawiają się  
twojej  
Potęgi, znacznie większy strach na siebie  
ściągną.

Bacz, by nie ograniczać ich swobód,  
Nie prześladować dzieci, nie niszczyć  
inwentarza,  
Ani nie budzić w nich gniewu własną złością.

Mędrzec zna siebie, lecz myśli nie ujawnia.  
Kocha siebie, lecz się nie upiera,  
Trudno więc przewidzieć jak postąpi.

73

Człowiek silny i nie bojący się swego czynu  
może zabić.  
Kiedy jednak się złęknie, może zachować  
czyjeś życie.

Tak jedno, jak i drugie pociąga za sobą  
Złe i dobre skutki.  
Któż zgłębi wszystkie przyczyny cierpień?  
Mędrzec również ma chwile zwątpienia.  
Droga Niebios wiedzie ku całkowitym  
zwycięstwom,  
Lecz nie mieczem osiąga się tu sukcesy.

Niebiosa odpowiada, a bez użycia słów.  
Nikt nie woła, a wszystkie istoty przychodzą.  
Mistrzowskie plany realizują się wolno,  
Jak szeroka sieć obejmują wszystko,  
Choć oka są duże, nikt się nie wymknie.

74

Ludzie nie obawiają się śmierci.  
Grożąc im niewiele więc wskórasz,  
A jeśli nawet zdołasz ich nastraszyć  
I konsekwentnie będziesz działał,  
To kto ich pozabija?  
Egzekutor jest wyznaczony raz na zawsze,  
A jego zastępcy?  
Próbują rąbać, jak czyni to doświadczony  
rzemieślnik,  
A prawie zawsze kaleczą własne dłonie!

75

Ludzie głodują z powodu tych, którzy ściągając  
Z nich podatki bardziej są gorliwi od praw.  
Nie jest łatwo rządzić ludźmi zakłócając  
ich życie  
I powodując nieszczęścia.  
Wówczas władza jest istotnie niewdzięcznym  
zadaniem.

W taki czas ludzie przestają się bać śmierci.  
Pragnienie wolnego życia przerasta lęk.  
Nie mając środków do życia, lekceważą sobie  
życie.

Lecz przez to bardziej są życia godni  
Niż ci, co własne istnienie kochają ponad  
wszystkie wartości.

76

Człowiek żywy miękki jest i uległy.  
Umarły — surowy, nieugięty.  
Zwierzęta, trawy i drzewa żyjąc  
Plastyczne są i ustępliwe,  
Gdy giną wysychają, stają się sztywne  
i kruche.

Nieugięty rygor jest towarzyszem śmierci,  
A swoboda i spontaniczność przyjacielem  
życia.  
Najtwardsze drzewo doskonale jest do obróbki,  
Mocne i potężne łatwo zostanie powalone,  
Niepozorne i uległe przerośnie wszystkie inne.

77

Wielka Droga przypomina dobrze naciągnięty  
łuk:  
Górna część została poruszona i ściągnięta  
w dół,  
Część dolna mknie ku górze.  
Wiotkie zostaje wywyższone, a sprężyste  
ściągnięte.

Ta sama siła odsuwa tych, którzy wiele  
nagromadzili,  
By napelnić miski potrzebujących.  
Ludzkie ścieżki jednak zdają się temu  
zaprzeczać:  
Ci, którzy mają mało, stają się jeszcze  
Obiektem rabunku płacąc haracz władcom.

Któż będzie oswobodzicielem i dobroczyńcą  
świata  
Czerpiąc z obfitych przecieź zasobów?  
Jedynie Mędrzec znający Drogę będzie mógł  
to uczynić.  
Stojącemu na uboczu obojętne są ludzkie  
kaprysy,  
I nie sława, ani godność są przyczyną jego  
sukcesów.

78

Od wody cóż może być bardziej pokorne?  
Lecz kiedy podmywa skaliste brzegi  
I gwałtownie napiera, nic się jej nie oprze,  
Zadna przeszkoda nie zmieni jej biegu.

Każdy może zobaczyć jej słabość  
Przewycięża moc, a delikatność podbija  
Nie wzruszone w człowieku przeszkody.

52

Dlatego Mędrzec powiada,  
Ze ten tylko, kto się stał pośmiewiskiem  
narodów,  
Jest wyznaczony na ich Świętego Pana  
I tylko ten, kto bierze na siebie  
Całe zło tego świata, może być jego Królem.  
Oto największy paradoks.

79

Zdarzają się nieszczęścia zbyt wielkie,  
By można je było zignorować,  
Choć sama próba roztrząsania może wywołać  
Tylko jeszcze większe zadrażnienie.

Mędrzec pominie wątpliwą część kontraktu,  
Nie obarczy nikogo długiem.  
Człowiek uczciwy dąży do pojednania,  
Przewrotny szuka winnych.

Droga Niebios jest bezstronna  
Nie wyróżnia osób,  
Niemniej dobrych zawsze wspomaga.

80

Idealny kraj jest mały,  
Lud jego nieliczny,  
Narzędzi jest tam  
Pod dostatkiem,  
Stokroć ponad potrzebę.

Ludzie umierają  
I umierają,  
Lecz nigdy nie emigrują;  
Mają wozy i łodzie,  
Których nikt nie używa,  
Mają broń i zbroje,  
Których nigdy nie pokazują.  
Ludzie ci rozwiązują cierpliwie,  
By użyć po raz drugi,  
Tego samego postronka.  
Ich posiłki są smaczne,  
Ubrania strojne;  
Ich domy są ciche,  
A zwyczaje ujmujące.

A kraje sąsiednie  
Tak są położone,  
Że można stamtąd słyszeć  
Szczekanie psów  
I pianie kogutów.  
W tym kraju  
Ludzie się starzeją  
I będą umierali  
Lecz nigdy nikt  
Nie zmieni jego nazwy.

81

Słowa uczciwe nie muszą być przyjemne,  
Słowa przyjemne nie muszą być uczciwe.  
Człowiek rzetelny nie spiera się,

A ten kto obstaje przy swoim  
Niekoniecznie jest rzetelny.  
Ci, którzy wiedzą nie są czytani,  
A czytani często nie posiadają wiedzy.

Mędrzec nie ciuła przedmiotów  
Ciężko przyciskany służbą dla dobra innych,  
Ma tylko to, co niezbędne,  
Lecz potrafi oddać wszystko co posiada,  
Zatem naprawdę jest bogaty.

Wielka Droga wymaga, by zysk  
Nie stawał się krzywdą.  
Drogą Mędrca jest czynić swoją powinność  
Bez zabiegania o zaszczyty.

## OD TŁUMACZA

Dokonując przekładu Lao Tsy poprzez język angielski powinienem mieć odczucie, że oddalam się od oryginału na niebezpieczną odległość. I tak jest w istocie. To co przedstawiłem może stanowić jedynie moją własną interpretację myśli Mędrca w oparciu głównie o Blakney'a i parę innych znanych mi przekładów.

Przedsięwzięcie to nie wydawało mi się jednak absurdalne przy tego rodzaju tekstach, mówiących że zgodność z Drogą, z jej Pierwotnym Sensem nie może być niczym zagwarantowana. Jest to bowiem sens żywy, ponadhistoryczny i w pewien sposób ponadjęzykowy. Dlatego pewnie tak wiele jest przekładów Tao Te King na języki świata, tak bardzo różne przybierają formy i tak odbiegają od siebie. Nie znaczy to, że każda improwizacja na temat Tao Te King ma być jednakowo uprawniona, jednak podstawa przekładu musi znajdować się poza jakimkolwiek językowym ukształtowaniem w pustce czystego umysłu, w dyspozycyjności wielkich przestrzeni natury. Nie wiem czy tam zdołałem dotrzeć, choćby częściowo, uświadamiałem sobie tylko, że należy szukać poprzez osiemdziesiąt jeden wierszy.

Wydano 400 egzemplarzy  
numerowanych od 1 do 400  
z czego 110 egzemplarzy  
z oryginalnymi grafikami i okładką  
**JANUSZA HALICKIEGO**

Egzemplarze numerowane od 111 do 400  
ukazały się z grafiką  
**BOGUSŁAWA MICHNIKA**

EGZEMPLARZ NR 216.....

Egzemplarze numerowane od 1 do 15  
otrzymują bezpłatnie współautorzy  
i Biblioteka Kłodzkiego Ośrodka Kultury

Egzemplarze numerowane od 16 do 110  
przeznaczono do sprzedaży  
w cenie 1000 zł za egzemplarz.

Egzemplarze numerowane od 111 do 320  
przeznaczono do sprzedaży  
w cenie 300 zł za egzemplarz.

Pozostałe egzemplarze przechodzą  
do dyspozycji Kłodzkiego Klubu Literackiego  
jako egzemplarze autorskie i okazowe.